

Warszawa, 30.08.2020 r.

Dr hab. Jerzy Osiński

Wydział Psychologii

Uniwersytet Warszawski

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Moniki Kwiek nt. „Etiologia przestępczości z perspektywy teorii historii życia”

(Warszawa 2020, 260 stron maszynopisu)

Przedmiotem pracy jest wykorzystanie wywodzącej się z ekologii ewolucyjnej teorii historii życia do analizy przyczyn pospolitej przestępczości. Autorka postawiła jedenaście pytań badawczych, które definiują pięć podstawowych celów zrealizowanych w dwóch badaniach empirycznych przeprowadzonych przede wszystkim na populacji więziennej (mężczyznach). Po pierwsze (kolejność niekoniecznie odpowiada kolejności w jakiej autorka przedstawiła pytania badawcze i hipotezy) mgr Kwiek sprawdziła, czy istnieje zależność między tzw. zmiennymi historii życia, czyli czynnikami, które powinny mieć znaczenie dla alokacji zasobów jednostki (a więc czynnikami określającymi surowość i nieprzewidywalność środowiska pochodzenia jednostki). Po drugie autorka porównała trafność biodemograficznych i psychologicznych wskaźników strategii historii życia. Po trzecie dokonała opisu strategii historii życia dominujących w grupie przestępców i porównała tę grupę pod względem strategii z mężczyznami nieodbywającymi kary więzienia. Po czwarte sprawdziła, czy istnieje związek między strategią historii życia rodziców a strategią badanych więźniów. Piątym celem było sprawdzenie, czy subiektywna ocena różnych aspektów rzeczywistości (uzasadnionych założeniami teorii historii życia), jak np. percepcja surowości środowiska lub ocena własnej atrakcyjności, są mediatorami wpływu zmiennych historii życia na obieraną przez jednostkę strategię.

Na nadrzędnym poziomie teoretycznym praca mgr Kwiek stanowi udane połączenie perspektywy ewolucyjnej z kryminologią. Z perspektywy psychologii ewolucyjnej dysertacja ma walor oryginalności, poszerza wiedzę na temat użyteczności teorii historii życia. Problematyka pracy bez wątpienia jest istotna ze społecznego punktu widzenia, nie potrafię jednak ocenić, czy z perspektywy kryminologii wnosi coś istotnego do zasobu wiedzy na temat przyczyn przestępczości, możliwości jej przeciwdziałania i powodzenia działań

resocjalizacyjnych, ponad ugruntowane w tej dziedzinie podejścia zreferowane przez autorkę w części teoretycznej.

Rozprawa ma standardową strukturę, składa się ze streszczenia, wprowadzenia (ok. 2,5 strony), części teoretyczno-przeglądowej (ok. 97 stron), części empirycznej obejmującej opis metody i wyników badania pilotażowego (9 stron) i badania własnego (33 strony), dyskusji wyników i zakończenia (ok. 35 stron), bibliografii (ok. 600 pozycji), spisu tabel i rycin, spisu załączników, zestawienia skrótów z tabel i rycin oraz z załączników (polska wersja skali Mini-K, informacja dla uczestników badania, formularz zgody na udział w badaniu, polska wersja The Risky Families Questionnaire, City Stress Inventory, Skala Założeń Wobec Świata, autorska ankieta do oceny biodemograficznych wskaźników strategii historii życia, Skala Aprobaty Społecznej Marlowe-Crowne).

Autorka nadała pracy bardzo staranną strukturę, zadbała o jasność przekazu m.in. zamieszczając na początku każdego rozdziału krótkie streszczenie do czego za chwilę wrócę, i zamieszczając na końcu pracy wykaz skrótów pojawiających się w tabelach. Ogólnie więc praca ma bardzo przejrzystą i przemyślaną strukturę a wywód prowadzony jest w sposób logiczny i bardzo klarowny. Oczywiście zawsze można zastanawiać się nad pewnymi rozszadami treści w części teoretycznej, np. nad przesunięciem rozdziału poświęconego biologicznym uwarunkowaniom przestępczości za rozdziały o ekologii behawioralnej i teorii historii życia, ale przyjęta przez autorkę kolejność na pewno broni się w kontekście całości. Mniej entuzjastycznie oceniam objętość dysertacji. O ile objętość części empirycznej przekraczająca 30 stron nie odbiega od wartości przeciętnych dla tego typu prac, to blisko 100 stronicowa część teoretyczna w mojej ocenie jest zbyt obszerna i nie widzę dla tej objętości uzasadnienia. Moim zdaniem bez większej szkody dla logicznej strony pracy, dysertacja mogłaby zaczynać się od strony 40 (a więc od rozdz. nt. teorii historii życia, który doskonale informuje o ekologicznych podstawach tej teorii). Wprowadzenie niepotrzebnie powiela treść abstraktu, a wspomniane wcześniej krótkie streszczenia każdego rozdziału zwiększają objętość pracy, ale – przynajmniej w moim wypadku - wbrew intencjom autorki nie ułatwiają nawigacji w tak obszernym tekście (wracając do wcześniej przeczytanych fragmentów posługiwałem się tytułami podrozdziałów). Autorka niepotrzebnie też czasem komplikuje i wydłuża wypowiedź zbędnymi informacjami, np. pisząc o „teorii ewolucji na drodze doboru naturalnego Karola Darwina”, podczas gdy wystarczyłoby powiedzieć o teorii ewolucji Darwina, bo Darwin jest autorem jednej tylko teorii ewolucji, w dodatku

powszechnie znanej i cieszącej się większą popularnością od teorii alternatywnych lub teorii będących uzupełnieniem darwinizmu. Ambiwalentny stosunek mam do ciągnącej się przez blisko 40 stron bibliografii obejmującej ponad pół tysiąca pozycji. Jest to bibliografia na miarę pokażnej monografii lub podręcznika (podręcznik psychologii ewolucyjnej autorstwa D. Bussa ma niewiele dłuższą bibliografię), co oczywiście wynika w dużym stopniu z obszernego wprowadzenia teoretycznego. Nie zawsze jakość źródeł dobranych przez autorkę odpowiada randze pracy doktorskiej, np. krytycznie oceniam cytowanie „z drugiej ręki” za popularyzatorskim duetem Sagan i Druyan lub Ryszkiewiczem. Z drugiej strony doceniam, że autorka wykazuje się dobrą znajomością literatury zwłaszcza z zakresu psychologii ewolucyjnej i swobodę z jaką potrafi zilustrować formułowane tezy wynikami badań.

W dalszej części recenzji odniosę się po kolei do kluczowych części rozprawy. Wysoka ocena układu treści odnosi się w pierwszym rzędzie do części teoretyczno-przeglądowej. Struktura pracy jest wzorowa z punktu widzenia logiki wywodu i składania się poszczególnych treści w sensowną całość. Autorka ma jasną wizję tego, co i w jaki sposób chce wyrazić a także bardzo kompetentnie porusza się w literaturze problemu łącząc różne wątki w spójną całość. Podstawowym zadaniem części teoretycznej jest dostarczenie podstaw dla weryfikowanych w badaniu hipotez i ten warunek w ocenianej pracy jest spełniony. Bardzo podoba mi się rozdział 6 poświęcony problemom i wyzwaniom teorii historii życia w naukach społecznych. Autorka obiektywnie relacjonuje status tej teorii na gruncie psychologii i wskazuje słabe strony tego podejścia, co stanowi również wątek podejmowany w jej badaniach empirycznych. W pełni popieram postulat autorki, że niezbędny jest pewien stopień integracji ekologicznej teorii historii życia z programem badawczym realizowanym pod tym szyldem w naukach społecznych, bo w innym wypadku powstaje wątpliwość, czy psychologia słusznie odwołuje się do teorii historii życia. Oczywiście w części teoretyczno-przeglądowej można wskazać też różne niedociągnięcia. Na przykład na str. 14 autorka przeciwstawia jednostki o „wyższym natężeniu introwersji” osobom „o wysokim poziomie ekstrawersji”, co jest dość niezręcznym sformułowaniem w sytuacji, gdy mowa jest o dwóch biegunach tego samego wymiaru różnic indywidualnych. Dość często odniesienie do literatury pojawia się po wielu wypełnionych treścią zdaniach, co rodzi niepewność, czy wszystkie informacje pochodzą z podanego źródła (np. w wątku „teorii niekorzystnych warunków konkurencji” pierwsze odwołanie do literatury znajduje się dopiero w siedemnastym wierszu). Na stronie 34 znajdujemy interesującą informację nt.

wyższej wrażliwości oszustów na oznaki eksploatacji, której źródłem jest praca Mealey (1995), ale publikacja ta nie została uwzględniona w bibliografii. Tego rodzaju niedociągnięcia ponownie zrzuciłbym na karb nadmiernej objętości pracy, która utrudnia kontrolę poszczególnych jej aspektów. Nienajlepszy jest też bardzo zawężony opis zaproponowanej przez Fishera teorii doboru zależnego od częstości, która mówi po prostu, że wartość adaptacyjna cechy może zależeć od częstości występowania tej cechy w populacji. Zasada ta wykracza poza problem egoizmu oraz altruizmu i być może również z perspektywy teorii historii życia może znaleźć szersze zastosowanie. Ponadto wiązanie przestępczości z egoizmem i eksploatacją innych jest nadmiernym uproszczeniem, choćby dlatego, że działalność przestępcza może wiązać się ze wzajemną współpracą, natomiast koszty społeczne generuje nie tylko przestępczość, ale również np. wiele rodzajów legalnej działalności gospodarczej, jak produkcja alkoholu, wyrobów tytoniowych i słodkich napojów.

Część empiryczna pracy również została skonstruowana wzorowo i daje jasny i pełny obraz tego jak cele postawione przez autorkę zostały zrealizowane. Natomiast nie do końca jest dla mnie jasny autorski status badania pilotażowego (obejmującego dwa pomiary przeprowadzone za pomocą tych samych narzędzi w grupie więźniów oraz w grupie żołnierzy i strażaków). Badanie to zostało w czytelny sposób odróżnione od badania określonego jako „własne”, co sugeruje, że nie zostało zaplanowane i przeprowadzone przez autorkę. Z drugiej strony jego metoda i wyniki zostały szczegółowo opisane w konwencji raportu, a poza tym autorka odwołuje się do tu własnej publikacji, co z kolei sugeruje, że jednak również w tym wypadku mamy do czynienia z badaniem własnym i w taki też sposób je traktuję. Obydwa więc badania zostały zaplanowane i przeprowadzone starannie. W badaniu pilotażowym autorka poruszyła problem integracji ekologicznej teorii historii życia z jej psychologiczną interpretacją. Ściśle rzecz biorąc celem tego badania było rozstrzygnięcie, czy tradycyjne biodemograficzne wskaźniki strategii historii życia pozostają w związku z psychometryczną skalą Mini-K stworzoną do pomiaru strategii życiowej na gruncie psychologii. Wyniki pokazały, że mniej niż połowa z 10 uwzględnionych wskaźników biodemograficznych koreluje z wynikiem w skali Mini-K, a w grupie więźniów tylko dwa, przy czym wszystkie te zależności były słabe. Ponadto okazało się, że porównywane grupy mężczyzn (więźniowie vs żołnierze i strażacy) różnią się istotnie i w kierunku odpowiadającym teorii historii życia pod względem 7 wskaźników biodemograficznych, przy braku różnic w wyniku skali Mini-K. Decyzja autorki o rezygnacji ze skali Mini-K w docelowym badaniu obejmującym tylko

więźniów wydaje mi się więc uzasadniona, choć uzyskane wyniki nie dyskredytują do końca tego narzędzia, do czego wracam poniżej. Zabrakło informacji o rozkładzie wieku w porównywanych grupach, co wydaje mi się dość istotne w kontekście porównań dotyczących liczby partnerek seksualnych i liczby dzieci. Na str. 113/114 wkraść się błąd w opisie wyników: z jednego zdania wynika, że stwierdzono istotną zależność między wynikiem na skali Mini-K a liczbą potomstwa, a drugie zdanie zawiera raczej błędną informację, że taka zależność nie wystąpiła. Co ciekawe stwierdzona zależność miała kierunek odwrotny niż oczekiwany – wysoka liczba potomstwa wiązała się z wolniejszą, a nie szybszą strategią życiową. Wydaje mi się, że wynik ten nie jest wcale tak bardzo zaskakujący, jeśli uwzględnić fakt, że w szybką strategię życia wpisuje się promiskuityzm. Ponieważ strategia historii życia jest determinowana środowiskowo, to można przyjąć, że w środowisku sprzyjającym szybkim strategiom u mężczyzn występuje również znaczny odsetek przyjmujących szybkie strategie kobiet, a obustronny promiskuityzm nie sprzyja ustaleniu ojcostwa. Wrażliwość skali Mini-K w tym zakresie wydaje się więc warta głębszej refleksji, tym bardziej że w drugim badaniu (bez użycia skali Mini-K) także uzyskano wynik sugerujący związek większej liczby potomstwa z wolną strategią.

W drugim badaniu (określonym jako „własne”) autorka weryfikowała 11 hipotez inspirowanych teorią historii życia. Dziesięć z tych hipotez testowano metodą korelacji lub nieparametrycznymi testami różnic, jedną hipotezę weryfikowano stosując modelowanie strukturalne. Osobiście preferuję programy badawcze polegające na testowaniu mniejszej liczby hipotez w większej liczbie badań, w których te same zmienne operacjonalizowane są na różne sposoby, co zwiększa pewność formułowanych na podstawie wyników tych badań wniosków. Wydaje mi się też, że cel jakim było ustalenie wskaźnika strategii rodziców pełnił funkcję raczej instrumentalną wobec hipotezy 5 (szybkie strategie historii życia badanych wiążą się z szybkimi strategiami ich rodziców) i niepotrzebnie przybrał formę samodzielnej hipotezy. Metoda badania została bardzo dobrze opisana, świetnie zostały przedstawione użyte narzędzia (m.in. w postaci tabeli zawierającej spis kwestionariuszy i podstawowe informacje na ich temat). Co do samych narzędzi, to część z nich przeszła walidację, część została przetłumaczona na potrzeby badania przez autorkę. Wydaje mi się, że w formularzu zgody na udział w badaniu niepotrzebnie, o ile nie wynikało to z przepisów więziennictwa, został podany pełny tytuł rozprawy doktorskiej.

Analiza statystyczna wyników w zakresie postawionych hipotez została zaplanowana i przeprowadzona bardzo starannie. Mam tu jednak dwie wątpliwości. Po pierwsze nie rozumiem sensu korelacji między „posiadaniem potomstwa” a „liczbą potomstwa”. Jeszcze mniej jasna jest dla mnie zależność między „posiadaniem potomstwa” a „wiekiem zostania ojcem”, zwłaszcza zastanawiam się nad tym, jaki wiek zostania ojcem został przypisany uczestnikom, którzy zadeklarowali brak potomstwa. Po drugie nie jest jasny techniczny aspekt łączenia zmiennych we wskaźniki, np. co to znaczy, że „młodszy wiek inicjacji seksualnej oraz posiadanie większej liczby partnerek seksualnych... połączone zostały we wskaźnik... strategii matrymonialnej” – jaką konkretnie operację obliczeniową na zmiennych źródłowych przeprowadziła autorka? Prezentacja wyników jest natomiast bardzo dobra. Pewnym mankamentem w tym zakresie, nieutrudniającym jednak lektury, jest częsty brak odniesień w tekście do konkretnych, określonych liczbą porządkową tabel.

Dyskusja została napisana w bardzo uporządkowany sposób, najpierw ma miejsce syntetyczne odtworzenie uzyskanych wyników, a potem ich pogłębiona interpretacja. Niewątpliwym atutem autorki jest zdolność do refleksji, stanowiąca ważny element kwalifikacji do pracy naukowej. Autorka szczegółowo i krytycznie analizuje wyniki, trafnie identyfikuje słabości obranej metody w stosunku do badanej populacji, jak np. problem idealizowania życia sprzed momentu uwięzienia, czy niezmiennność i rutynowość więziennego życia, które to czynniki mogły stać się powodem braku oczekiwanych zależności. Trudno było przewidzieć taką sytuację (zresztą nie ma pewności, że to właśnie te aspekty środowiska więziennego odpowiadają za brak zależności), jednak program badawczy obejmujący kilka badań zapewne pozwoliłby na uporanie się z takimi problemami. Nie do końca przekonuje mnie też sugestia autorki, że nieoczekiwana dodatnia zależność między percepcją nieprzewidywalności otaczającego świata a wysiłkiem rodzicielskim może być skutkiem stabilności więziennego środowiska. Wyjaśnienie takie byłoby bardziej adekwatne w przypadku braku związku między tymi zmiennymi, ponieważ stabilność środowiska więziennego powinna prowadzić do małej wariancji wyników w zakresie percepcji nieprzewidywalności otaczającego świata. Zastanawiam się też, czy struktura badanej grupy pod względem wykształcenia lub innych zmiennych mających interpretację na gruncie teorii historii życia jest reprezentatywna dla populacji więziennej z zakładów karnych, gdzie prowadzone było badanie i w ogóle dla populacji więziennej.

Jedna z najważniejszych konkluzji formułowanych przez autorkę na podstawie badania pilotażowego i docelowego mówi, że obiektywne biodemograficzne wskaźniki lepiej odzwierciedlają strategię historii życia niż zmienne psychologiczne takie jak np. wspomnienia. Biorąc pod uwagę całokształt wyników trudno nie zgodzić się z tym wnioskiem, warto jednak zaznaczyć, że uwzględnione w pracy wskaźniki biodemograficzne niekoniecznie spełniają kryterium obiektywności. Dotyczy to przede wszystkim wieku inicjacji seksualnej i liczby partnerek seksualnych, ale też i inne informacje pochodziły wyłącznie z relacji badanych. Część z informacji, niestety tych mniej istotnych z punktu widzenia teorii historii życia (np. wiek badanych, wykształcenie, kategoria przestępstwa), można obiektywnie zweryfikować. Interesowałoby mnie, czy autorka zastanawiała się nad takim krokiem. Kolejny problem ma większe znaczenie teoretyczne. Z teorii historii życia wynikają określone oczekiwania dotyczące zależności między zmiennymi opisującymi historię życia. Wiek zostania ojcem nie wpisał się dokładnie w oczekiwania, ale autorka dokonała reinterpretacji tej zmiennej tak, by uzyskać spójność z konstruktą wysiłku rodzicielskiego. Rodzi się tu wątpliwość, czy łatwość z jaką można dokonać tego zabiegu nie przemawia na niekorzyść teorii historii życia lub nie osłabia jej jako alternatywnego podejścia w kryminologii. Na pewno jednak autorka snując refleksję nt. znaczenia liczby potomstwa w kontekście historii życia dotyka istotnego problemu. Ewentualnie zabrakło mi w tej refleksji miejsca dla specyfiki kulturowej. Na przykład w krajach Europy występują różne zależności między dietnością a poziomem wykształcenia, występują też różnice pod względem stosunku do antykoncepcji i zaangażowania mężczyzn w opiekę nad dziećmi.

Podsumowując w mojej ocenie autorka wykazała się bardzo dobrą orientacją w literaturze problemu, przekonująco wskazała luki w wiedzy i dobrze uzasadniła hipotezy. Kompetentnie i solidnie zaplanowała oraz przeprowadziła badanie. Wyniki badania poddała adekwatnej analizie statystycznej. Przeprowadziła kompetentną dyskusję wyników i wskazała na ich znaczenie dla psychologii ewolucyjnej oraz kryminologii. W związku z powyższym stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Moniki Kwiek odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz. U. nr 65 poz. 595) i stawiam wniosek o dalsze postępowanie w sprawie nadania mgr Kwiek stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie psychologia.